

# Matylda i Łukasiewicz, Kastet

Nie będę kicia,  
ani foczką, ani pieskiem  
i nie zamruczę.

No, cmoknij raz jeszcze.  
No, cmoknij raz jeszcze.

Język w kaganiec,  
bo uschnie i odpadnie  
Mama prosiła do dziewczyn mówić ładnie.  
A mogłeś mówić ładniej.

Mam kastet w ustach,  
mam kastet w ustach.  
Rzucam klątwy i rozbijam lustra.

Mam kastet w ustach,  
mam kastet w ustach.  
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!

Płonie ci głowa, mam w rękach wiadro wody.  
Chciałbyś popatrzeć jak tańczę. Nie ma mowy.  
Jak tańczę. Nie ma mowy.

Nie będę cicho, ja tu planuję zamach.  
Ty będziesz grzeczny,  
a resztę wezmę sama.  
Resztę wezmę sama.

Jestem twoją matką,  
twoją siostrą, twoją córką.  
Zgnieć mi aureolę,  
będę trzymać cię krótko.

Mam kastet w ustach,  
mam kastet w ustach.  
Rzucam klątwy i rozbijam lustra.

Mam kastet w ustach,  
mam kastet w ustach.  
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!

Mam kastet w ustach,  
mam kastet w ustach.  
Rzucam klątwy i rozbijam lustra.

Mam kastet w ustach,  
mam kastet w ustach.  
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!

Mam kastet w ustach,  
mam kastet w ustach.  
Mam kastet w ustach,  
mam kastet w ustach.  
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!

Mam kastet w ustach,  
mam kastet w ustach.  
A teraz grzecznie, bo nie będzie jutra!